

Sygn. akt V ACa 636/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Roman Kowalkowski (spr.)
Sędziowie:	SA Renata Artska SA Maria Sokołowska
Protokolant:	sekretarz sądowy Żaneta Dombrowska

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2012 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa P. H.

przeciwko Skarbowi Państwa - Aresztowi Śledczemu w C.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z dnia 30 marca 2012 r. sygn. akt I C 314/11

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

III. zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Bydgoszczy na rzecz radcy prawnego M. W. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych, powiększoną o należny podatek VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi w postępowaniu apelacyjnym.

Na oryginale właściwe podpisy

VACa 636/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 30 marca 2012r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy oddalił powództwo P. H. skierowane przeciwko Skarbowi Państwa Aresztowi Śledczemu w C. o zapłatę i orzekł o kosztach postępowania.

Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie ustalił, że powód przebywał w pozwanej jednostce tj. Areszcie Śledczym w C. w okresie od 16 maja 2009r. do 4 listopada 2009r. oraz od dnia 17 sierpnia 201 Or.

W czasie do grudnia 2009r. dochodziło okresowo do przeludnienia celi w pozwanej jednostce. Z notatki służbowej sporządzonej przez inspektora działu ewidencji pozwanego, na podstawie ewidencji prowadzonej w pozwanym Areszcie, wynika, że w okresie od 16 maja 2009r. do 20 października 2009r. powód przebywał w warunkach, w których miał zapewnione 3 m² powierzchni przypadające na osobę w celi. Później przetransportowany został do Aresztu Śledczego w B., skąd powrócił do pozwanej jednostki 19 listopada 2009r.

W jednostce pozwanego dochodziło okresowo do sytuacji, w której umieszczano niektórych osadzonych w warunkach nie zapewniających 3m² powierzchni celi na 1 osobę.

Cele pozwanego wyposażone są w kąpiki sanitarne, odgródzone od reszty pomieszczenia murowaną ścianą. W kąpikach sanitarnych nie było glazury.

Cele zaopatrzone są w zimną wodę oraz oświetlenie. Pozwany zapewnił skazanym kąpiel raz w tygodniu oraz wymianę ręczników i odzieży, dostateczny dopływ powietrza w celach. Okna w celach można było otwierać i zamykać, co również umożliwiało przepływ powietrza i przewietrzenie celi. Powód był osadzonym sprawiającym problemy, współosadzeni uważali, że źle się z nim siedziało, nie można było z nim rozmawiać, dwa razy założył głodówkę, raz dokonał samouszkodzenia, funkcjonariusze pozwanej jednostki obchodzili się z nim bardzo

ostrożnie i uważnie, ponieważ bali się że sobie coś zrobi. Żaden z funkcjonariuszy pozwanego nie znęcał się na powodem, nie dokuczał powodowi w żaden sposób ani też nie traktował powoda nieodpowiednio, wulgarnie czy lekceważąco - wręcz przeciwnie - funkcjonariusze obchodzili się z powodem „jak z jajkiem”, i bali się o niego, co zauważali nawet współosadzeni z powodem. To powód najczęściej prowokował, buntował się, żeostał skazany, zakładał głodówki. Gdy doszło kiedyś do awarii grzejnika w celi, to zaraz na drugi dzień, w wyniku na skargi powoda, przeniesiono powoda wraz z innym współosadzonym: świadkiem J. S. - do innej celi.

Oceniając zasadność powództwa wskazał, że przesłuchani na wniosek powoda świadkowie nie potwierdzili jego zarzutów o niewłaściwe traktowanie przez administrację aresztu, jego twierdzeń dotyczących niewłaściwych warunków sanitarnych czy też przeludnienia. Wręcz przeciwnie twierdzili, że warunki odbywania kary u pozwanego były lepsze niż w innych jednostkach penitencjarnych.

Oceniając żądanie pozwu na gruncie art. 24 kc i 448 kc Sąd Okręgowy argumentował, że rzeczą powoda było udowodnienie, iż doszło do naruszenia jego dóbr osobistych działaniami funkcjonariuszy pozwanego.

Odnosząc się do tej kwestii przeludnienia wskazał, że przy jej rozpoznawaniu miał na względzie, iż ustawodawca w art. 110 § 2 k.k.w. ustalił wymogi dotyczące warunków bytowych w celach mieszkalnych wskazując, że powierzchnia przypadająca na skazanego nie może wynosić mniej niż 3 m², cele muszą być

wyposażone w odpowiedni sprzęt zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania i odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza oraz odpowiednią temperaturę i oświetlenie. Jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach, określonych w art. 248 k.k.w. obowiązującym w okresie objętym powództwem, mogło dochodzić do ograniczenia wielkości powierzchni celi na jednego skazanego poniżej 3 m², jednakże jedynie na czas określony.

Zgodnie z tym przepisem w szczególnie uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego mógł umieszczać osadzonych, na czas określony, w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m². O takim umieszczeniu należało bezzwłocznie powiadomić sędziego penitencjarnego, co pozwany czynił.

Powód nie udowodnił, że zostały naruszone jego dobra osobiste tj. godność i prawo do godnego i humanitarnego odbywania kary pozbawienia wolności.

Pomimo, iż pozwany nie wykazał, że powód na przestrzeni całego okresu pobytu w pozwanej jednostce, przebywał w celach, w których zawsze miał zagwarantowane 3 m² powierzchni przypadające na osobę, to i tak - powód odbywał karę pozbawienia wolności w warunkach jedynie okresowego przeludnienia i jego żądanie zadośćuczynienia nie zasługuje na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu pozwany wykazał, że działania jego jednostki organizacyjnej nie nosiło cech bezprawności. Istotny jest fakt, że postępowanie pozwanego w tym zakresie było zgodne z przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie trybu postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych i śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów oraz z dnia 19 kwietnia 2006 r. w sprawie trybu postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych i śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów. Pozwany działał też zgodnie z obowiązującymi przepisami kodeksu karnego wykonawczego m.in. o fakcie niezachowania norm powierzchni powiadomiono właściwego terytorialnie sędziego penitencjarnego w myśl art. 248 § 1 k.k.w. a decyzje o umieszczeniu osadzonych w celach, w których powierzchnia na jedną osobę wynosiła mniej niż 3 m² była podjęta na ściśle określony czas i stanowiła ona wynik szczególnej sytuacji w postaci znacznej w skali kraju liczby osób skazanych na bezwzględną karę pozbawienia wolności.

O fakcie naruszenia dóbr osobistych powoda nie może decydować jedynie fakt, że odbywał on jedynie w krótkich okresach czasu karę w celi, w której powierzchnia na jedną osobę wynosiła mniej niż 3 m². Należy bowiem podnieść, że rozmieszczenie osadzonych w celach znajdowało swoją podstawę prawną w treści art. 248 § 1 kkw, określającym tryb postępowania w takim wypadku. Zachowanie pozwanego zgodne z dyspozycją tego przepisu wyłącza istnienie bezprawności.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 października 2007 r. (II CSK 269/07, OSNC-ZD2008/3/75) orzekł, iż zapewnienie przez Państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest jednym z podstawowych wymagań demokratycznego państwa prawnego, jednakże osadzenie skazanego w celi w warunkach, w których powierzchnia na jedną osobę wynosiła mniej niż 3 m², przy spełnieniu przesłanek

określonych w art. 248 § 1 k.k.w., jest zgodne z prawem.

Ten przepis został uznany przez Trybunał Konstytucyjny w dniu 26 maja 2008r. (SK 25/07) za niezgodny z art. 40 ust. 4 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Jednakże wydanie orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny o niezgodności przepisu z Konstytucją nie stanowi automatycznej podstawy odpowiedzialności Skarbu Państwa. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 21.11.2003 r., I CK 323/02 stwierdził, że „zasadą jest, że stwierdzenie niekonstytucyjności określonego aktu normatywnego działa na przyszłość, a utrata mocy obowiązującej tego aktu następuje z chwilą wejścia w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Orzeczenie ma charakter konstytutywny. Wyjątki od zasady prospektywnego działania orzeczenia Trybunału mogą wynikać z samego orzeczenia, w którym stwierdzono utratę mocy obowiązującej z datą wsteczną, nie sposób zatem stawiać znaku równości między uchynieniem przez Trybunał określonego aktu normatywnego a bezprawnością jako przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej. Także wznowienie postępowania na podstawie art. 401 k.p.c. samo przez się nie potwierdza istnienia stanu bezprawnego zachowania się organu wydającego orzeczenie bądź decyzję, skoro wydano ją na podstawie obowiązującego w chwili podejmowania aktu prawnego” Powyższe stanowisko zostało przez Sąd Najwyższy podtrzymane m.in. w postanowieniu z dnia 30.05.2003 r., III CZP 34/03, czy też wyroku z dnia 15.01.2004 r., III CK 266/02. Sąd Najwyższy potwierdził, iż „nie sposób stawiać znaku równości między uchynieniem przez TK określonego aktu normatywnego a bezprawnością jako przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej”. Pogląd ograniczający zasadność roszczeń odszkodowawczych do przypadków, w których Trybunał Konstytucyjny stwierdził niekonstytucyjność ze skutkiem wstecznym dominuje również w piśmiennictwie (por. m.in. M. Safian, Skutki prawne orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, Państwo i Prawo z 2003 r., Nr 3, str. 17; Zb. Radwański, Zmiany w KC dotyczące odpowiedzialności organów wykonujących władzę publiczną. Monitor Prawniczy z 2004, Nr 21, s. 974-975).

Wymaga podkreślenia, że stwierdzenie przez Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 26.05.2008 r., sygn.. SK 25/07 niekonstytucyjności art. 248 § 1 kkw w żadnej mierze nie może stanowić okoliczności mogącej decydować o zasadności roszczeń strony powodowej, Należy bowiem zwrócić uwagę, iż w punkcie II przywołanego

wyroku Trybunał Konstytucyjny orzekł jednoznacznie, że art. 248 § 1 kkw traci moc obowiązującą z upływem 18 miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej. W związku z tym, że ten wyrok został opublikowany w Dzienniku Ustaw Nr 96, poz. 620 w dniu 05.06.2008 r., art. 248 § 1 kkw utracił moc dopiero w dniu 06.12.2009r. W świetle jednolitego dorobku judykacyjnego Sądu Najwyższego nie budzi tym samym wątpliwości, iż wyrok z dnia 26.05.2008r. posiada charakter prospektywny i wywołuje skutki wyłącznie na przyszłość.

Zakwestionowana norma prawna zachowuje swą moc przez okres wskazany w orzeczeniu, wobec czego powinna być dalej stosowana przez Sądy i inne organy państwowe. Należy również podkreślić, że z dniem 6 grudnia 2009 r. weszła w życie ustawa z dnia 9 października 2009 r. o zmianie ustawy - Kodeks kary wykonawczy, która wprowadza w art. 110 w § 2a-2i k.k.w. - rozwiązania zastępujące dotychczas obowiązujący art. 248 § 1kkw. Wspomniane przepisy art. 110 § 2a — 2i kkw realizują zawarte w uzasadnieniu wyroku z dnia 26 maja 2008 r., SK 25/07, zalecenia Trybunału Konstytucyjnego w zakresie usunięcia niezgodności art. 248 § 1 K.k.w. z

treścią art. 40 i art. 41 ust. 4 Konstytucji RP. Nie zezwalają one bowiem na arbitralne (bez wystarczającego uzasadnienia) bezterminowe, w istocie, osadzenie w warunkach poniżej ustawowego minimum 3m² powierzchni celi na jednego osadzonego. Przewidują natomiast, w rzeczywistości nadzwyczajnych sytuacjach, możliwość czasowego osadzenia skazanych w celach o powierzchni na osobę poniżej 3 m², ale nie mniej niż 2 m².

Zasady umieszczenia skazanego w takiej celi zostały wyraźnie określone tak, aby nie było wątpliwości, co do wyjątkowości sytuacji, w których może to nastąpić, maksymalnego czasu umieszczenia skazanego w celi o powierzchni mniejszej niż określona w art. 110 § 2 K.k.w., dopuszczalności i ewentualnych zasad wielokrotnego umieszczania w takiej celi oraz trybu postępowania w tych sprawach.

Ponadto Sąd na podstawie zeznań świadków ustalił, iż w celach było i jest zapewnione: odpowiedni dostęp powietrza, murowane kąciki sanitarne, odpowiednia temperatura, a w sytuacji nagłych awarii i skarg na zimno w celi - natychmiastowa reakcja funkcjonariuszy w postaci przeniesienia do innej celi powoda i współosadzonego. Przede wszystkim miał na uwadze, że powód odbywa karę

pozbawienia wolności. Przyjęte w pozwanym Areszcie warunki co do usytuowania urządzeń sanitarnych w celach, czy pozostałe ograniczenia regulaminowe siłą rzeczy muszą łączyć się z pewnymi niedogodnościami dla osadzonych w porównaniu do warunków, które na tym polu występują poza zakładami karnymi. Nie może także ująć uwadze stwierdzenie, że odczuwalny przez powoda dyskomfort codziennego życia w izolacji więziennej jest elementem odbywania kary pozbawienia wolności, z którym powód powinien się liczyć popełniając przestępstwo.

Nadto powód w żaden sposób nie wykazał, aby utracił zdrowie, czy poniósł jakąkolwiek szkodę wskutek przebywania w powyższych warunkach. Wymaga podkreślenia, że żaden z zawnioskowanych przez powoda współosadzonych nie potwierdził niegodnego czy też niehumanitarnego traktowania powoda i nie potwierdził, iż powodowi dokuczano czy też źle się do niego odnoszono, a wręcz z zeznań wynika, że obchodzono się z powodem ostrożnie i z uwagą - „jak z jajkiem”. Zdaniem Sądu warunki, w jakich powód odbywał karę pozbawienia wolności nie mogą być oceniane jako niegodziwe, upokarzające czy poniżające i stanowiące naruszenie art. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, a w konsekwencji uzasadniające żądanie zadośćuczynienia pieniężnego. Jak wynika z ustaleń faktycznych pozwany zapewnił powodowi warunki bytowe i sanitarne, w których godności i prawo do intymności powoda nie doznały uszczerbku. Wszystkie podniesione wyżej okoliczności nie dają też podstaw do uznania, iż powód w czasie odbywania kary traktowany był w sposób nieludzki, czy też z naruszeniem godności.

W apelacji powód zarzucił:

- naruszenie art. 6 kc w zw. z art. 24 kc i 448 kc przez ustalenie, że pozwany udowodnił, iż jego działania względem powoda nie były bezprawne.
- naruszenie art. 316 par. 1 kpc przez jego błędną wykładnię prowadzącą do oceny zgodności z prawem działań pozwanego na podstawie nie obowiązującego w chwili zamknięcia rozprawy przepisu art. 248 kkw,

- naruszenie art. 248 kkw przez przyjęcie, że czas umieszczenia powoda w celi przeludnionej nie wykraczał poza dopuszczalny okres,
- naruszenie art. 24 kc i 448 kc polegające na błędnym przyjęciu, że działania pozwanego związane z osadzaniem powoda w celach nie doprowadziły do naruszenia jego dóbr osobistych związanych z bezprawnością działania pozwanego.

Wskazując na te zarzuty powód domagał się zmiany wyroku i uwzględnienia powództwa i orzeczenia o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej mu z urzędu.

W odpowiedzi na apelację pozwany wnosił o jej oddalenie i orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu Okręgowego w istotnych dla rozstrzygnięcia kwestiach, jako dokonanych w warunkach nie naruszających reguł przyjętych w art. 233 § 1 kpc. Podziela również argumentację Sądu Okręgowego za oddaleniem powództwa. Jest ona logiczna i oparta na prawidłowej wykładni przepisów prawa mających zastosowanie w tej sprawie.

Nietrafnie bowiem apelacja zarzucała, że błędnie Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na regulacji przyjętej w nieobowiązującym już art. 248 § 1 kkw. Sąd Okręgowy wyjaśnił, dlaczego ten przepis kwalifikował zdarzenia objęte żądaniem pozwu, przynajmniej w części, bo za okres przed dniem 6 grudnia 2009r. Ta jego argumentacja jest poprawna jako, że nie stwierdzenie przez Trybunał Konstytucyjny niekonstytucyjności przepisu tylko wejście w życie jego orzeczenia, gdy Trybunał przenosi ten moment w czasie i ustala, że nastąpi to w przyszłości, decyduje o możliwości kwalifikowania działań podejmowanych na jego podstawie w okresie przed derogowaniem go z porządku prawnego. Nie do przyjęcia są sugestie apelacji, że sąd powszechny może odmówić stosowania przepisu prawa powszechnego uznając jego niekonstytucyjność, gdy do oceny tej cechy przepisu jest zgodnie z

Konstytucją RP powołany szczególny organ, jakim jest Trybunał Konstytucyjny. Pomimo początkowych wątpliwości co do takiego rozumienia wyłączności kompetencji Trybunału Konstytucyjnego wyrażanych w orzecznictwie Sądu Najwyższego, takie jej rozumienie jest podzielane. Wynika przede wszystkim z przyjętego na gruncie Konstytucji podziału kompetencji pomiędzy Konstytucyjne organy Państwa, ale jest także następstwem chociażby przyznanej Trybunałowi możliwości odraczania w czasie wejścia w życie jego orzeczenia stwierdzającego niekonstytucyjność przepisu. Owo odroczenie to nic innego jak utrzymanie w porządku prawnym niekonstytucyjnego przepisu z przyczyn, które sprzeciwiają się jego niezwłocznemu derogowaniu z porządku prawnego.

Podsumowując, skoro art. 248 § 1 kkw we wspomnianym wcześniej okresie obowiązywał, to przy spełnieniu przez pozwanego wymogów ustawowych w nim przewidzianych, legitymizował jego działania polegające na przejściowym umieszczeniu powoda w celach czasowo przeludnionych. Działanie pozwanego nie

było więc bezprawne, co Sąd Okręgowy niewadliwie ustalił.

Co się zaś tyczy okresu po dniu 6 grudnia 2009r. to wbrew odmiennym twierdzeniom powoda, nie udowodnił on czasu i okoliczności przebywania w celach, w których panowało przeludnienie. Sam bowiem nie określił ani okresu, w którym te fakty miały miejsce, ani nie wskazał jakich cel ta sytuacja dotyczyła. W tych okolicznościach nie można zgodzić się z twierdzeniem apelacji, że brak takich danych u pozwanego prowadzi do przerzucenia na niego ciężaru dowodu nieistnienia faktów umieszczania powoda w celach o zbyt dużym zagęszczeniu osadzonych. Byłoby inaczej, gdyby powód wskazał, których cel ta sytuacja dotyczy i jakiego okresu czasu, a tylko z braku możliwości dowodzenia prawdziwości swoich twierdzeń (niemożność ustalenia świadków zdarzeń), byłby pozbawiony prawa dochodzenia swoich roszczeń. Inaczej jest jednak, gdy powód, którego obciąża powinność z art. 6 kc wykazuje całkowitą bierność dowodową i nawet sam nie podaje faktów mogących stanowić podstawę oceny w kontekście zgłoszonych żądań. Samo ogólnikowe stwierdzenie, że przebywał w celach przeludnionych nie czyni zadość temu obowiązkowi.

Wprawdzie przesłuchany przez Sąd Okręgowy świadek D. S. przyznał, że przez miesiąc w okresie letnim 201 Or. przebywał z powodem w przeludnionej celi

to jednak ta odosobniona okoliczność (świadek S. nie potwierdził, aby w tym czasie powód był osadzany w celach przeludnionych) nie może decydować o zasadności powództwa za czas po 6 grudnia 2009r.

Przyznanie zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, a taki charakter może mieć osadzenie w warunkach przeludnienia, należy do dyskrecjonalnej władzy sędziego. Uwzględnienie bądź oddalenie powództwa to wynik oceny wszystkich okoliczności, w tym także czasu osadzenia w takich warunkach i ogólnej sytuacji panującej w jednostkach penitencjarnych. Nie każde bowiem naruszenie dóbr osobistych uzasadnia przyznanie pokrzywdzonemu zadośćuczynienia.

Ważne i wymagające podkreślenia jest to, że istotą zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek kwalifikowanego działania innej osoby jest istnienie krzywdy i to w wymiarze zarówno obiektywnym (uznanym społecznie), jak i subiektywnym, a więc odczuwanym przez osobę pokrzywdzoną.

Powód nie zdołał wykazać, poza twierdzeniami pozwu, że subiektywnie odczuwał krzywdę związaną z przebywaniem w celach nie zapewniających odpowiednich warunków odbywania kary pozbawienia wolności. Nigdy nie skarżył się w administracji zakładu karnego na te warunki i nie domagał się ich zmiany. Z jego zachowania można było wnosić, że je akceptuje i nie odbiera jako subiektywnie odczuwaną krzywdę. Inna postawa prezentowana w procesie, a właściwie tylko w pozwie, gdyż w pozostałym okresie trwania procesu powód nie przejawiał osobistej aktywności dla wyjaśnienia istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności, jest przyjętą dla potrzeb procesu linią postępowania. Co więcej, przy sygnalizowanej już biernej jego postawie, nie można ustalić, czy w okresie wspomnianego miesiąca przebywania w przeludnionej celi, ten stan odbierał jako wyrządzaną mu krzywdę. To, że nie musiało tak być wynika pośrednio z zeznań świadka S., dla którego oczywiste było, że odbywanie kary pozbawienia wolności jest związane z niedogodnościami. Można zasadnie przypuszczać, że taka postawa nie była obca

również pozostałym osadzonym, w tym powodowi. To, że teraz twierdzi inaczej nie świadczy o istnieniu u niego poczucia krzywdy w czasie zaistnienia zdarzeń jej wystąpienie usprawiedliwiających. Warunkiem jednak przyznania zadośćuczynienia jest istnienie owej krzywdy, gdyż zadaniem jego przyznania jest zniweczenie skutków jej wystąpienia, co implikuje konieczność faktycznego jej istnienia. Powód tego faktu

nie udowodnił, a jego zachowanie (brak wykazania, że negował te warunki odbywania kary pozbawienia wolności i domagał się ich zmiany) świadczy na korzyść tezy o braku poczucia krzywdy, a conajmniej o niemożliwości przesądzającego ustalenia, że ona wystąpiła. Nie ma tym samym możliwości przyznania zadośćuczynienia.

Dlatego odmowa przyznania powodowi zadośćuczynienia, mieszcząca się w zakresie dyskrecjonalnej władzy sędziego do oceny, czy istnieje uzasadniona potrzeba przyznania zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w trybie art. 448 kc, jest poprawna.

Ten wniosek jest uzasadniony również dlatego, ponieważ powód nie zdołał udowodnić istnienia pozostałych podstaw powództwa (niewłaściwe warunki panujące w celi - wyłączając przeludnienie - i niewłaściwe traktowanie go przez administrację pozwanego), co Sąd Okręgowy niewadliwie ustalił.

Podstawę oddalenia apelacji stanowił art. 385 kpc, zaś orzeczenia o kosztach procesu należnych stronie pozwanej art. 98 kpc. Skoro powód przegrał proces, a nie wykazał, aby wystąpiły szczególne okoliczności uzasadniające odstąpienie od obciążania go kosztami należnymi stronie przeciwnej, Sąd Apelacyjny kosztami postępowania apelacyjnego powoda obciążył.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie § 10 ust. 1 pkt 25 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2002.163.1349 ze zm.).